

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje
Rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 25 (771)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w.
Administracja otwarta w dni po-
wszednie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 14 czerwca 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnośnikiem do domu 1.20
Na prowincji z przes. poczt. 1.50
Zagranicą — miesięcznie 2.25

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

W sobotę, d. 14 czerwca r. b. o godz. 7 wieczorem we wszystkich dziesięciu lokalach dzielnicowych klubów robotniczych P. P. S., odbędą się

Zebrania członków P.P.S. m. Łodzi

na temat:

**odroczenie Sejmu, walka z kryzysem gospodarczym i bezrobociem,
Kongres Centrolewu w Krakowie w sprawie obrony prawa i wolności ludu.**

Dzielnica „Bałuty“
Dzielnica „Czerwona“
Dzielnica „Chojny“
Dzielnica „Górna“
Dzielnica „Koziny“

tow. W. Polecki
„ L. Kastaniak
„ A. Purtał
„ S. Goliński
„ J. Haneman

Dzielnica „Księży Młyn“
Dzielnica „Lewa“
Dzielnica „Prawa“
Dzielnica „Widzew“
Dzielnica „Zielona“

tow. K. Rękowski
„ W. Gapiński
„ A. Szewczyk
„ H. Skaflecki
„ A. Walczak

Towarzyski i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy! Stawcie się wszyscy!

Kongres Centrolewu w Krakowie.

Decyzja zwołania wspólnie przez stronnictwa lewicy i ośrodka Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu

stanowi rzecz nową w naszym życiu politycznym. Decyzja ta zapadła po dojrzałym namyśle z chwilą, gdy normalne prace Sejmu i Senatu oraz normalna walka parlamentarna zostały uniemożliwione, gdy położenie gospodarcze i ogólnopolityczne kraju nie pozwala nikomu na bierne wyczekiwanie na dalszy bieg wypadków.

Kongres ma na celu ujawnienie zbiorowej woli społeczeństwa, które żąda

Ustąpienia Dyktatury

i przywrócenia panowania Prawa, ma na celu spotkanie

wspólnie posłów i senatorów lewicy i środka z masami robotniczymi i włościańskimi, które udzielały swej sympatii i swego poparcia dotychczasowej wspólnej walce parlamentarnej, ma na celu — wreszcie — wspólną manifestację robotników, pracowników umysłowych i chłopów na rzecz

Demokracji, Prawa i Wolności

Program szczegółowy i plan organizacyjny Kongresu będą ogłoszone osobno.

W tej chwili stwierdzamy, że Polska Partja Socjalistyczna, wierna swej zdecydowanej polityce współdziałania z obozem zorganizowanej Demokracji weźmie udział możliwie najbardziej czynny w przygotowaniach do Kongresu i w samej manifestacji, podobnie, jak socjali-

ści francuscy uczestniczyli ognis w wszystkich zbiorowych wystęпах obozu republikańskiego w okresie, gdy groził Republice francuskiej zamach stanu ze strony monarchistów pod wodzą marszałka Mak-Mahona.

Kongres Krakowski przyczyni się do przewyciężenia „pomajowego” systemu, a przewyciężyć go można naprawdę — nie tylko w negacji, ale i w twórczości — zbiorowym wysiłkiem jedynie wszystkich sił społecznych, dla których Demokracja, Prawo i Wolność nie są pustym słowem, dla których Tragedja bezrobotnych, katastrofa drobnego rolnictwa, nędza ludzi pracy są tagedjami rzeczywistymi, a nie przedmiotem dociekań statystycznych.

Nawet w odezwie wyborczej w czasie niedoszłych wyborów do Kasy Chorych w październiku 1928 r. lekarze i farmaceuci wysunęli hasło „Rozszerzenia lekospisu”.

I oto w 1929 r. do władzy doszedł p. Łopuszański i dr. Bogusławski. Powołano do życia t. zw. Naczelną Radę Lekarską, którą p. Łopuszański reklamował, że składa się rzekomo z najlepszych lekarzy. I ci sami lekarze, którzy za czasów Zarządu. twierdzili że lekospis trzeba rozszerzyć — teraz zgodzili się na ograniczenie lekospisu, ograniczenie b. znaczne bo skreślono około 100 lekarstw, w tem szereg lekarstw w prawdzie drogich, ale niezbędnych!

Ten przykład najlepiej wskazuje jak perfidną walkę przeciwko b. autonomicznym władzom kasy prowadziła część lekarzy.

Trudno jest mówić o gospodarce finansowej p. Łopuszańskiego, jest ona przesłonięta mgłą tajemnicy. P. Łopuszański przerwał nawet wydawanie „Wiadomości Kasy Chorych”, by niepotrzebować publikować danych dotyczących jego „gospodarki”.

Wiemy tylko tyle, że Kasa ma wielkie długi, że niektórym kategorjom pracowników obcina się płace, że zalega się z wypłatą po kilka miesięcy. Ale pod tym względem nie jest tak źle, bo p. p. Łopuszański, Bogusławski i Samborski swoje pensje biorą regularnie

Ubezpieczony.

Pierwszy rok komisarskich rządów Łopuszańskiego, Bogusławskiego i Samborskiego w KASIE CHORYCH m. ŁODZI.

Rok czasu rządzi już w łódzkiej kasie chorych p. komisarz Łopuszański. Rok czasu „reorganizuje”, „urządza”, „naprawia”, „ruguje”, „przekształca”, do spółki z Bogusławskim i Samborskim.

I oto w wyniku tej „radosnej twórczości” p. Łopuszańskiego muszą dziś ubezpieczeni całymi godzinami wyczekiwać na przyjęcie ich przez lekarza w ambulatorjum, na drugi lub na trzeci dzień zjawia się lekarz u chorego w domu, a każdy ubezpieczony, który ma załatwić jakąś formalność, musi przejść przez całe piekło wszelkiego rodzaju udręk.

Jednym z pierwszych „wyczynów” p. Łopuszańskiego było skasowanie wysyłania chorych do uzdrowisk, które b. zarząd stosował w bardzo szerokim zakresie.

Panowie Łopuszański i Bogusławski uważają za luksus, by robotnik jechał do Bystrzy lub Buska — leczyc swe sterane w ciężkiej zmużonej pracy zdrowie. Coprawda pod naporem akcji prasy — przywrócono wysyłanie chorych do Zakopanego ale w znacznie mniejszym zakresie. Do innych uzdrowisk wysyła się po dwóch trzech ubez-

pieczonych ale tylko protegowanych, — nawet niema okólnika do lekarzy, że, ubezpieczonych do tych miejscowości wolno wysyłać!

Ani na krok nie posunięto rozbudowy sanatorium w Tuszyńku — rozbiera się raczej niż buduje lecznicę na Łagiewnickiej, szkolówek p. Łopuszański na cele budowy otrzymał znaczną pożyczkę, w wysokości dwóch milionów złotych, która mu gdzieś wsiąkała na inne wydatki.

Osobną kartę gospodarki p. p. Łopuszańskiego i dra. Bogusławskiego stanowi sprawa lekospisu. Lekospis jest to spis leków, przez daną instytucję używanych. Ułożenie takiego spisu umożliwia instytucji hurtowe nabywanie większej ilości danego leku, zamiast mniejszej ilości kilku leków — tak samo w danej chorobie działających.

Otóż gdy w swoim czasie komisja lekarska za czasów Zarządu ułożyła lekospis — lekarze twierdzili, że jest on za szczupły t. zn. że nie obejmuje wszystkich potrzebnych leków. Było to oczywiście wierutnem kłamstwem, ale lekarze i farmaceuci w walce z Zarządem Kasy używali argumentu, że nie

mogą chorym dać odpowiedniego lekarstwa, bo zarząd ich ogranicza.

2.869 zatrudnionych robotników przez miasto.

W związku z ukazującymi się w niektórych dziennikach niezgodności z prawdą informacjami o stanie zatrudnienia na miejskich robotach inwestycyjnych, gdzie rzekomo pracuje mniej robotników sezonowych, niż w r. ub. otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu następujące dane cyfrowe odnoszące się do trzeciego 1928 — 1930, a stawiające sprawę w należytych światle.

Według danych, dostarczonych przez zainteresowane Wydziały, na robotach miejskich w r. b. zatrudniają obecnie: Wydział Kanalizacji — 1.200 robotników, Wydział Budownictwa — 925 robotników, Wydział Plantacji Miejskich — 844 robotników, ogółem 2.869 robotników (na 6 dni w tygodniu): w roku 1929 Wydział Kanalizacji zatrudniał w czerwcu 1.070 robotników, Wydział Budownictwa — 800 robotników, Wydział Plantacji — 960 robotników, ogółem 2.830 (na 3 dni w tygodniu). W roku 1928 Wydział Kanalizacji za-

trudniał w czerwcu 1.072 robotników, Wydział Budownictwa 1.095 robotników, Wydział Plantacji — 1.136 robotników, ogółem 3.304 (na 6 dni w tygodniu).

Jak wynika z porównania powyższych cyfr, stan zatrudnienia na robotach miejskich w r. b. pomimo ogólnego, tak dotkliwego dla gospodarki komunalnej, kryzysu ekonomicznego, przewyższa dwukrotnie stan zatrudnienia w roku ubiegłym, gdyż pracowano na 3 tylko dni w tygodniu, zaś zmniejszył się zaledwie o około 15% w stosunku do stanu zatrudnienia w roku 1928, który dla gospodarki miejskiej był szczególnie pomyślny ze względu na otrzymaną z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie 2.000.000 dolarów na cele inwestycyjne.

Tak więc cyfry powyższe świadczą niezbicie, że podawane przez niektóre dzienniki informacje o rzekomym spadku w roku bieżącym stanu zatrudnienia na robotach miejskich w porównaniu z rokiem ubiegłym są najzupełniej fałszywe.

Kilometr... ministerjalnego wstydu

Na marginesie stosunku rządu do samorządu łódzkiego.

„Fachowość“ ministerjalna i asfalt, który zmieciono miotłami.

W m-cu wrześniu 1929 roku, tuż za granicami Łodzi, na drodze wiodącej do Rudy Pabjanickiej przystąpiono do układania jezdnii z nawierzchni asfaltowej. Na podstawie wzmianek, ukazujących się w prasie łódzkiej, trudno było zorientować się, komu przypisać zasługę tak chwalebnej inicjatywy. Początkowo wiedzieliśmy, że to sejmikowi Łódzkiemu zawdzięczać należało, że droga publiczna, choć na przestrzeni kilometra, będzie pokryta pięknym asfaltem na wzór dróg zachodniej Europy. Później nastąpiło sprostowanie w prasie, że zasługa ta należy do Urzędu Wojewódzkiego, w miarę zaś posuwania się robót dowiedzieliśmy się, że laury należą do samego Ministerstwa Robót Publicznych.

Roboty asfaltowe wykonała firma angielska „Strade“ nowym systemem, asfaltem walcowanym na zimno. Cena asfaltu podobno miała być tańszą o 2 zł. na metr. od asfaltu, ułożonego w Łodzi. Potężny parowy wał, prowadzony przez jakiegoś „anglika“, ugniatającego jezdnię masą asfaltową, świadczyć miał, że roboty ministerjalne prowadzone są wzorowo. Roboty zakończono w październiku. Przyjechała inspekcja z „samej“ Warszawy, z p. inż. Nestorowiczem na czele, roboty odebrała, jako że wykonane wzorowo i puszczono chłopskie wozy i wspaniałe auta po pięknej jezdni asfaltowej. Jakież było wielkie zdziwienie przejeżdżających, kiedy dosłownie w trzy tygodnie asfalt zaczął się rozpadać, a w dwa tygodnie potem z ułożonej wspaniałej jezdni już prawie znaku nie było. Mieszkańcy oglądali to ciekawe zjawisko, ten okaz robót, prowadzonych przez „najwybitniejszego“ fachowców. Komu ten zaścizny przypaść, później ustalić było trudno, bowiem Sejmik Łódzki tłómaczył, że roboty prowadzone były przez Województwo, Województwo zaś dowodziło, że to inicjatywa i decyzja Ministerstwa Robót Publicznych. Fakt pozostał faktem, że zamiast asfaltu zostały olbrzymie „kocie łby“.

Prasa łódzka nad faktem tym nie rozwodziła się, bo to przecież roboty prowadził Rząd, a narazić się przez krytykę w dzisiejszych czasach sferom rządowym jest dość niebezpiecznie. Gdyby to robił samorząd łódzki, o to wtedy pisma sanacyjne pieniłyby się w oskarżeniu.

Przez fakt powyższy firma układająca asfalt i Ministerstwo dozoruujące te roboty, zdobyło najszybszy rekord w Polsce, a może w świecie... **nie-wytrzymałości asfaltu.** Lecz poza tą kompromitacją coś więcej się kryje. Oto jak chodzą pogłoski, a twierdzą wtajemniczeni, że Województwo na polecenie Ministerstwa już zdążyło wypłacić firmie „Strade“ 85 proc. całkowitej należności za tak fatalnie wykonane roboty, zatrzymując jedynie jako gwarancję 5 proc. wpłaconej sumy.

Wprost uwierzyć nie możemy, aby to mogło być prawdą. Czekamy w tym względzie na wyjaśnienie Ministerstwa.

O sprawie powyższej możebyśmy nawet nie pisali, bowiem rozumiemy, iż ci, którzy robotami kierowali, a nawet gdyby pieniądze były wpłacone przez Ministerstwo, może zgodnie z umową, — nie kierowała nimi zła wola, lecz brak orientacji kupieckiej i doświadczenia fachowego. Lecz zdarzenie to ma miejsce tuż obok Łodzi, właśnie obok tej Łodzi, gdzie „fachowcy“ z Ministerstwa Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych zalewali łódzki samorząd ciągłymi lustracjami i usiłowali pouczać, jak należy prowadzić roboty asfaltowe.

Asfaltowanie odcinka do Rudy Pabjanickiej dało się wyczuć jakoby demonstrację przeciw samorządowi łódzkiemu, któremu „fachowcy“ z Ministerstwa chcieli pokazać, jak to podobne roboty wykonywane są sprawnie, trwało, a co najważniejsza „tańiej“ o 2 zł. na metr. Pamiętamy ile to w roku ub. naganki czyniono przeciw samorządowi łódzkiemu. Pamiętamy ten niesłychany w dziejach samorządu komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Czyniono zarzut, że samorząd łódzki nie zgodził się na 5 proc. kaucji z wypłaconych sum, jako gwarancję za trwałość wykonanych robót asfaltowych, lecz zarządził gwarancji poważnych zagranicznych banków na całość robót na lat dziesięć.

Magistrat łódzki w poprzedniej kadencji miał smutne doświadczenie z

asfaltowaniem ul. Nawrot t. zw. cel-asfaltem, który w trzy miesiące po ułożeniu rozpadł się, a pobrane 5 proc. jako gwarancję, zalecane przez władze nadzorcze, nie wystarczyły nawet na załatwienie paru dziur, zaś firma nietylko zbankrutowała, lecz właściciel jej już dawno nie żyje.

Znawcy z Ministerstwa ostrożności łódzkiego samorządu nie podzielili. Teraz sami są świadkami swojej nieostrożności. Dlaczego to teraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych nie przysyła delegacji do zbadania tego — jak mówią w Łodzi — „kilometru ministerjalnego wstydu“. A może p. Rozwadowski, radca ministerjalny, podobno doktor ekonomii, który z takim „znawstwem“ orzekał o pracach łódzkiego samorządu, zna takie cuda i przy zalecanej przez niego zasadzie 5 procentowej gwarancji ułoży nową jezdnię? A

może z 5 procentowej wpłaconej sumy pokryje 100 proc. straty? Nauka i doświadczenie z tego jest jedna: nie zawsze wysokie ministerjalne tytuły świadczą o wysokiej fachowości i znajomości przedmiotu. Samorząd łódzki dziś się chlubi z tego co dokonał. Umowa zawarta na asfaltowanie ulic w Łodzi, w której panowie z Ministerstwa starali się dopatrzeć nadużyć, śmiało dziś rzecz możemy, okazała się najlepszą umową w działalności samorządu łódzkiego, zabezpieczająca należycie interesy miasta. Stwierdziła to nietylko jednogłośnie Rada Miejska, lecz przyznać to muszą dzisiaj i władze nadzorcze, jeżeli nie patrzą przez specjalne szkieleta podług ułożonej instrukcji na działalność władz miejskich łódzkich. Nauczycielom zaś pozostał „kilometr ministerjalnego wstydu“.

Wiadomości z całego świata

Nowy król w Rumunji.

W tych dniach sojuszniczka nasza Rumunja przeszła pewnego rodzaju zamach stanu. Przebywający z granicą ks. Karol powrócił do kraju i objął tron królewski jako Karol II.

Stan jaki się w skutek tego kroku wytworzył może przyczynić się do powstania szeregu komplikacji w Europie. Według wywiadu, uzyskanego przez współpracownika londyńskiego „Daily Herald“ od zaufanego przyjaciela króla Karola — nowego monarcha za pierwsze swe zadanie uważa doprowadzenie do usunięcia różnic między partjami politycznymi i do zgody ogólnonarodowej. Następnie, za dwa lub trzy miesiące, podjęte będą przez Bukareszt poważne kroki w celu połączenia Węgier i Rumunji w jedno królestwo pod berłem króla Karola. Jako powód wysuwa się tu ta okoliczność, że oba kraje znajdują się w podobnym położeniu, oba potrzebują trwałego rządu, który może im dać wspólne berło oraz że przez takie połączenie łatwiej się spór węgiersko-rumuński o odszkodowania i granice Siedmiogrodu. Podobno nawet obecne czynniki rządzące na Węgrzech do projektu tego odnoszą się bardzo przychylnie.

O ile prasa francuska naogół przyjąłaby z tego rozszerzenie się działalności o powrocie ks. Karola do Rumunji, o tyle prasa komunistyczna zarówno w Bol-szewji, jak i zagranicą trąbi z tego powodu na alarm.

Podkreśla ona, że powrót do Rumunji tego sojusznika Francji i Polski jest dowodem zacieśniania się frontu antybolshewickiego i przygotowywania się do wojny z Rosją.

Odpowiedź Polski na noty sowieckie.

W dniu 5 b. m. doręczono posłowi Z.S.S.R. w Warszawie p. Włodzimierzowi Antonowowi Owsejence notę podpisaną przez ministra Zalesskiego, a będącą odpowiedzią na noty rządu sowieckiego w sprawie wykrycia zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego. Rząd nasz stwierdza, że śledztwo w tej sprawie jest bardzo utrudnione, ale jednak prowadzone jest nadal w przyspieszonym tempie i wolno żywić nadzieję, że zostanie uwieńczone wynikiem pomyślnym.

W ostatnim ustępie noty minister Zalesski zapewnia, że rząd polski przykładając wielką wagę do utrwalenia i pogłębienia stosunków pokojowych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską ZSSR., świadomym jest w całej pełni obowiązków, jakie spadają na niego z tytułu konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju przedstawicielom Z. S. S. R., akredytowanym na terenie Polski.

Echa zajścia pod Opaleniem.

Zarówno niemieccy, jak i polscy członkowie komisji mieszanej, powołanej do zbadania zajścia pod Opaleniem, o czym w swoim czasie donosiliśmy, ogłosili wyniki swych dochodzeń. Do wydania wspólnego komunikatu nie doszło. Jeden, jak i drugi komunikat ujawnia prowokację ze strony niemieckiej. Niemiecki komunikat nie zaprzecza, że oficerowie straży granicznej Biedrzyński i Liśkiewicz podstępnie zostali zwa-

bieni na terytorjum niemieckie. Winę stara się komunikat przerzucić na stronę polską, przedstawiając zajście, jako akt samoobrony przeciwko polskiej akcji wywiadowczej.

Pozatem wyszło na jaw, że aranzjerem zajść pod Opaleniem był Bruno Fude, współpracownik wywiadu niemieckiego. W wyniku śledztwa Fude został aresztowany i postawiony będzie pod sąd pod zarzutem zdrady stanu i szpiegowstwa.

Minister Faszystowski w Polsce.

Minister spraw zagranicznych faszystowskich Włoch p. Dino Grandi bawił w bieżącym tygodniu w Warszawie i podejmowany był oficjalnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów oraz ministra spraw zagranicznych.

W oświadczeniu złożonym wobec przedstawicieli prasy min. Grandi dał wyraz gorącym uczuciom obopólnego zrozumienia i współpracy rządów obu krajów oraz podziękował za serdeczne przyjęcie, jakie mu zgotował rząd, naród polski i miasto Warszawa.

Przy tej okazji były mowy o wspólnym programie politycznym faszystowskich Włoch i dyktatorskiej Polski.

Klasowa Centrala pracowników umysłowych.

Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych skupiła w swoich szeregach poważną liczbę pracowników umysłowych, zarówno w Z.Z.K., w Z.Z.M. jak i w odrębnych organizacjach zawodowych (Zw. Zaw. Prac. Kas Chor. i U.S., Powz. Zw. Prac. HaPdł. i Biur. Związek Urzędnik. Przem. Drzewnego, Afa-Bund i inne).

Stalą rozwój Związków Stowarzyszeń i wynikające z tego rozszerzenie się działalności Związku, tudzież powstanie specjalnych zagadnień związanych z wprowadzeniem odrębnego, w niektórych dziedzinach, ustawodawstwa socjalnego dla pracowników umysłowych, skłoniły Komisję Centralną do zespolenia Związków Zawodowych pracowników umysłowych w oddzielną jednostkę organizacyjną. Potrzebę tego zespolenia uzasadniła i ta specjalna sytuacja, jaka na terenie pracowników umysłowych się wytworzyła.

Srodowisko pracowników umysłowych jest w dalszym ciągu objektem prób, eksperymentów i poszukiwania form dla organizacji zawodowej. Widzimy na tym terenie cały szereg tak zwanych Central, nie posiadających żadnego programu zawodowego, żadnego oblicza ideowo-społecznego, żyjących, a często wegetujących pod hasłem „bezpartyjności“, która w praktyce sprowadza się do mniejszej lub większej zależności od sfer rządowych. Chaos i anarchję w srodowisku pracowników umysłowych skwapliwie wykorzystali czynniki rządowe tworząc z tak zw. niezależnych Central narzędzie swojej polityki, a często przeciwstawiając je klasowemu ruchowi zawodowemu.

Powołanie przeto do życia przez Komisję Centralną ogólnozwiązkowej organizacji pracowników umysłowych będzie miało doniosłe znaczenie dla całości ruchu zawodowego pracowników umysłowych i z pewnością przyczyni się do oczyszczenia niezdrowej atmosfery, jaka w srodowisku pracowników umysłowych panuje.

W wykonaniu uchwał Komisji Centralnej została zwołana na dzień 29.VI. b.r. konferencja delegatów związków zawodowych pracowników umysłowych, w której wzięli udział: tow. poseł Żuławski z ramienia Komitetu Centralnego oraz przedstawiciele Zw. Prac. Kas Chor. i U. S., Powz. Zw. Prac. Handl. i Biur., Ogólnozawodowego Związku w Katowicach (Afa-Bund), Zw. Urzędników Przem. Drzewnego (Lwów) i Zw. Prac. Umysł. w Krakowie.

Konferencja delegatów powołała do życia Radę Związków Pracowników Umysłowych, jako oddzielną jednostkę organizacyjną, w ramach

Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce Organem wykonawczym Rady Z. Z. P. U. będzie Wydział Wykonawczy z siedzibą w Warszawie.

Do zakresu działania Rady Zw. Zaw. Prac. Umysł. między innymi będzie należało: a) reprezentowanie wobec władz i osób trzecich zw. zaw. prac. umysł. b) przyjmowanie nowych związków, niewchodzących jeszcze w skład Związku Stowarzyszeń Zaw. w Polsce c) budzenie wśród pracowników umysłowych solidarności klasowej oraz zjednywanie dla idei klasowego ruchu zawodowego pracowników umysłowych i ich związków d) centralizacja zw. zaw. prac. umysł., ujednostajnienie ich administracji, lustracje związków i t. d.

Do Wydziału Wykonawczego wybrani zostali tow. tow. Kopankiewicz Zygmunt (przewodniczący), Peszka Eugeniusz (z-ca przewodniczącego), Białas Franciszek (sekretarz), Szerer Emanuel (z-ca sekretarza) i Herer Michał.

Pochód głodu.

Miasto zamarło — pustki na ulicy,
W pochodzie głodu... idą robotnicy...
Wychudłe, blade twarze
Nędzarzeli..

Kapitału biali niewolnicy
Idą na wpol dżicy..
Ci, co nigdy nie znają spokoju,
Ci, co w trudzie i znoju
Budują pałace, więzienia, kościoły
Idą robocze woły...
Dla których zapłata to knut i kaganiec
Idą na zagrożony szaniec,
Artyści co tkają, jedwabie, atłasy
Idą głodnych przepotężne masy...
Skuci łańcuchem wielkiej demonstracji
Ci, co kładą się spać bez kolacji
I ci, co wstają bez śniadania rano,
Idą... choć iść im nie kazono...
Idą, a wodzem ich duchowa rozterka,
I buntu iskierka...
...I głód...
...I chłód...
...I brud...
...I trud...
I poniewierka.

Idą w łachmany odziani żebracy
Idzie pokrzywdzone w szeregu ubóstwo
Idzie... głód i nędza pod Województwo...
By żądać Chleba i pracy.

Miasto zamarło — pustki na ulicy...
Burzuje pokryli się w swoich komnatach,
Tylko w pochodzie... idą robotnicy...
...A po bramach policja na czatach —
Czeka...
Jak na zwierzynę myśliwy...
I... tylko w przebraniu szpicel chciwy...
Poluje na głodnego człowieka.

Idą ci, co zapełnili carskie kazamaty,
Ci, co za Polskę przelewali krew...
I... idą Ci
Co za wolność Polski na Sybir szli
Idą niewolnice w połatanych chustach
A wszyscy mają na ustach
Złowrogi śpiew —
Krew naszą znowu leją katy.

Idzie w pochodzie nędza, głód, ubóstwo...
Idzie głodnych przepotężna siła...
Jednak... nie doszli pod województwo...
Władza nie... zezwoliła.

Tom.

Różne.

Radio w rękach robotników.

W tych dniach rząd hollenderski oddał hollenderskiemu Robotniczemu Związkowi Radioamatorów, który jest partyjną organizacją socjalistyczną, do rozporządzenia czwartą część czasu nadawania na obu stacjach nadawczych w kraju pod warunkiem, że jeden dzień nadawczy z 3 i pół dni nadawczych jakie na obu stacjach razem ma Związek do rozporządzenia, musi być poświęcony programowi ogólnemu, o niepartyjnym charakterze. Pozostałe 2 i pół dnia mogą być użytkowane według niczem nieograniczonej woli Związku. Pozostały czas nadawania został na tych samych warunkach podzielony między różne konserwatywne, liberalne religijne związki radiostuchaczy.

Należy zaznaczyć, że rząd hollenderski jest prawicowy i wybitnie antysocjalistyczny. Mimo to nie użytkował swej władzy na to, aby swoim przeciwnikom zamknąć drogę do propagandy na falach eteru, ani nawet, aby im przydzielił mniejszą ilość godzin, niżby to wynikało z ich „arytmetycznej“ siły liczebnej. Socjaliści tworzą czwartą część parlamentu, więc dostali czwartą część czasu nadawania. Hal Holandja nie ma „wielkich ludzi“.

Czy czytałeś już książkę „DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDZCY“

Do nabycia w Adm. „Łódzianina“.

Nie łamać praw robotniczych!

Rząd nie broni robotników przed zachłannością fabrykantów.

Związki Zawodowe w memoriałach do Władz państwowych i samorządowych wskazywały na wykorzystywanie przez przemysłowców przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego dla obniżania płac robotniczych i pogorszenia warunków pracy.

Zdawałoby się, że Rząd, a Ministerjum Pracy i Op. Sp. w szczególności, sprawą tą się zainteresuje i zbada ją szczegółowo przeciwstawiając się błędnej i szkodliwej polityce kapitalistów. Tymczasem rzecz ma się całkiem odwrotnie. Przemysłowcy obniżają płace, wydalają delegatów robotniczych, zmuszają robotników do wykonywania większej ilości pracy, łamią ustawodawstwo ochronne i t. p. Zaś czynniki rządowe nie tylko, że nie reagują w celu niedopuszczenia do tych niebezpiecznych eksperymentów ze strony przemysłowców lecz przy każdym zatargu wynikiem pomiędzy robotnikami a przemysłowcami stają wyraźnie po stronie tych ostatnich, dając im ochronę policyjną, aresztując wygłodniałych robotników, a tym samym przez stosowanie represji zmuszają ich do uległości i pokory wobec zachłannych poczynań kapitalistów.

Mimo szalejącego kryzysu w przemyśle włókienniczym i dziesiątków tysięcy bezrobotnych, dziesiątki fabryk w Łodzi jak i w mniejszych ośrodkach przemysłowych zatrudniają robotników po 10, 12 a nawet 16 godzin na dobę. I cóż na to władze? Ano jedne tłumaczą się, że nie posiadają odpowiedniej egzekutywy, inne że to do nich nie należy. Jednym słowem przemysłowcy mogą zupełnie spokojnie i bezkarnie łamać ustawy czasu pracy. Bo niema w Polsce władzy i siły, któraby zmusiła ich do szanowania ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r.

Przemysłowcy oddawna prowadzą walkę z ustawą o urlopach robotniczych, starając się za wszelką cenę zniechęcić robotników do korzystania z dobrodziejstwa tejże ustawy. Pewne firmy przy przyjmowaniu robotników do pracy żądają od robotników podpisania deklaracji o zrzeczeniu się prawa do korzystania z urlopów. Mimo, że taż sama ustawa w art. 9 mówi „że winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej kary grzywny w wysokości do 100 zł. lub karze aresztu do jednego miesiąca”. Przemysłowcy uchylający się od udzielenia robotnikom urlopów nie są pociągani do odpowiedzialności.

Stan ten coraz bardziej rozzuchwala kapitalistów, którzy coraz nowe sztuczki wynajdują w celu zgniebienia robotników i rozbicia organizacji zawodowych. Ostatnio w szeregu firm większych wełnianych wymówiono pracę wszystkim robotnikom i fabryki zostały na pewien okres czasu unieruchomione. Zaś po pewnym czasie poczęto przyjmować nowych robotników rzekomo z pobudek humanitarnych, aby dać pracę tym, którzy niemają prawa do otrzymywania zasiłków. A jak w rzeczywistości ta humanitarność przemysłowców wygląda to da się przekonać jeśli porównać płacę od jednostki akordowej przed zamknięciem fabryki i po uruchomieniu fabryki na nowo. Również przez przyjęcie nowych robotników fabryki pozbywają się obowiązku udzielania robotnikom urlopów, a w najgorszym wypadku dadzą urlop ośmiodniowy zamiast piętnastodniowego.

Przemysłowcy starają się kosztem płac robotniczych poczynić oszczędności, któreby pozwoliły taniej kalkulować cenę towaru. Natomiast nie ruszają wysokich pensji wyższej administracji fabrycznej. Panowie dyrektorzy pobierają w dalszym ciągu chojne wynagrodzenia i w obawie, aby czasem przemysłowcy do ich pensji się nie dobrali cały umysł swój wysilają jakoby niewięcej zaoszczędzić na płacach robotniczych.

Patrząc rzeczowo i obiektywnie na politykę przemysłowców stwierdzić należy, że daje ona minimalne i tymczasowe korzyści. Natomiast polityka niskich płac robotniczych musi odbić się ujemnie na konsumpcji, a tem samym na zatrudnieniu i uruchomieniu przemysłu czyli innymi słowy polityka niskich płac kryje w sobie zarodek nowego ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Biorąc powyższe pod uwagę każdy rząd, któryby istotnie dążył do opanowania kryzysu i sprowadzenia jego skutków do jaknajbardziej minimalnych rozmiarów winien się z całą bezwzględ-

nością przeciwstawić jakimkolwiek obniżeniom płac robotniczych, łamaniu ustawowego czasu pracy, rozbijaniu organizacji zawodowych. Albowiem wysokie płace robotnicze stwarzają stałego licznego i silnego konsumenta wewnętrznego. Przestrzeganie ustawowego czasu pracy zmniejsza liczbę bezrobotnych, a tym samym odciąża Państwo

od obowiązku płacenia zapomóg. Jak również bezrobotni z chwilą zatrudnienia ich w pracy stają się konsumentem. Zaś silne organizacje zawodowe są gwarancją przeciwko zakusom kapitalistów jak również są czynnikiem wysoce wychowawczym mas robotniczych w kierunku świadomości klasowej i społecznej. Niestety w Polsce zarówno ludzie

sprawujący władzę w Państwie jak i przemysłowcy mając jedynie na widoku korzyści chwilowe swej grupy czy klasy, przez swą politykę spychają kraj nad brzeg przepaści gospodarczej. Czas najwyższy z drogi zawrócić.

A. W.

Dziesiąta rocznica śmierci tow. Aleksandra Napiórkowskiego (pseudonim „STEFAN“)

W roku bieżącym przypada dziesiąta rocznica bohaterskiej śmierci nieodżałowanego i niezapomnianego bojownika o Wolność i Socjalizm towarzysza Aleksandra Napiórkowskiego (pseudonim partyjny „Stefan“).

Tow. Napiórkowski, oficer Legionów w 1917 roku, został przydzielony do roboty partyjnej w Łodzi w charakterze okręgowca i redaktora „Łodzianina“.

Z chwilą wypędzenia okupantów i powstania Rady Robotniczej miasta Łodzi, był jej pierwszym przewodniczącym.

Został również wybranym na członka Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej.

W 1919 roku został wybrany posłem na Sejm Ustawodawczy z ramienia czerwonej Łodzi.

W 1920 roku podczas nawały

bolszewickiej idzie na front i ginie w szarży ułańskiej, jako rotmistrz, w dniu 18 sierpnia pod Ciechanowem w ziemi Płockiej w obronie Niepodległości.



tow. Aleksander Napiórkowski

Tow. Napiórkowski osierocił żonę tow. Alicję z Wysznockich, nauczycielkę z zawodu i cureczkę.

W grudniu 1920 r. doczesne szczątki tow. Napiórkowskiego zostały sprowadzone do Łodzi i pochowane na miejscowym Starym cmentarzu, gdzie organizacja wystawiła pomnik.

Wobec zbliżającej się dziesiątej rocznicy śmierci, kochanego i szanowanego przez Klasę robotniczą Łodzi, swojego wodza, Okręgowy Komitet Robotniczy, wspólnie z Klubem Parlamentarnym P.P.S. i Centralnym Komitetem Wykonawczym P. P. S. uchwalili urządzać w Łodzi, w rocznicę śmierci uroczysty obchód.

Program uroczystości, po ostatecznym uchwaleniu takowego, będzie podany do wiadomości.

KONGRES „BUNDU” uchwalił przystąpienie do Międzynarodówki Socjalistycznej Rozmowa z towarzyszem Henrykiem Erlichem.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Łodzi V Kongres żydowskiej partii socjalistycznej Bund. Kongres uchwalił przystąpienie Bundu do Międzynarodówki socjalistycznej. Korespondent „Robotnika” uzyskał na ten temat wywiad dla prasy socjalistycznej u wodza robotników żydowskich tow. Henryka Erlicha, radnego miasta Warszawy, który oświadczył co następuje:

Po długim okresie ideowych sporów wewnętrznych, partja nasza zdecydowała się wreszcie postawić na porządku dziennym naszego życia partyjnego sprawę przystąpienia do Międzynarodówki socjalistycznej.

Już na poprzednim IV Zjeździe — Partja, formułując swe stanowisko ideowe, stwierdziła, iż obozem, z którym czujemy się najbardziej ideowo spokrewnieni jest „lewica” Międzynarodówki Socjalistycznej. Nie wyprowadziliśmy jednak na tamtym Zjeździe z tezy tej wniosków organizacyjnych, pozostawiając je do Zjazdu następnego.

Zadaniem Zjazdu dopiero co odbytego, było właśnie wyciągnięcie wniosków z przesłanek uchwalonych na Zjeździe poprzednim.

Zjazd uchwalił przystąpić do Międzynarodówki Socjalistycznej. Powzięliśmy tę uchwałę na podstawie szczegółowej analizy stanu współczesnego ruchu robotniczego.

Międzynarodówka Komunistyczna znajduje się w stanie upadku, zarówno ideowego, jak i organizacyjnego. Walka bratobójcza, króją komuniści propagują w stosunku do wszystkich niekomunistycznych organizacji robotniczych, odepchnęła od nich olbrzymią część ich własnych zwolenników.

Niema ani jednej partji komunistycznej na świecie, któraby nie przeżywała głębokiego kryzysu.

Szeregi zorganizowanych zwolenników komunizmu topnieją w sposób katastrofalny.

Jedyny „sukces” ideowy, którym poszczycić się mogą komuniści, to wzrost wpływów „reformistycznych” w obozie robotniczym.

Tak zwane Biuro Paryskie Rewolucyjnej Partji Socjalistycznej, do którego partja nasza dotychczas należała, okazało się zbyt słabym, by spro-

stać zadaniom, jakie sobie przy powstawaniu swoim postawiło. Zadaniem tym była walka o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego.

Biuro nie sprostało temu zadaniu, nie dlatego, by hasło jedności było niepopularne w masach robotniczych; przeciwnie, klasa robotnicza zdaje sobie sprawę z tego, że przy dzisiejszym stanie rozbicia ruchu robotniczego nie może ona liczyć nie tylko na zwycięską ofensywę w stosunku do ustroju kapitalistycznego, lecz i na skuteczną obronę przed agresywnością i zachłannością reakcji kapitalistycznej.

Organizacyjne zjednoczenie dwóch, istniejących międzynarodówek, jest jednak dzisiaj absolutnie nieradne. Nowych rozłamów klasa robotnicza nie chce.

Proletariat międzynarodowy stopniowo realizuje hasło jedności, przez coraz liczniejsze skupienie się w ramach istniejących wielkich organizacji robotniczych zawodowych i politycznych, Międzynarodówek: Amsterdamskiej i Socjalistycznej. Tam, gdzie skupiają się wysiłki olbrzymiej większości międzynarodowego proletariatu, tam, gdzie toczy się walka ideowa o najbardziej korzystną i przystosowaną do charakteru epoki, którą przeżywamy — taktkę proletariacką, tam winna znaleźć miejsce również i żydowska klasa robotnicza, winien znaleźć miejsce Bund.

Nie robimy sobie, przystępując do Międzynarodówki Socjalistycznej żadnych złudzeń. Widzimy jaknajbardziej dokładnie wszystkie braki i wady tej Międzynarodówki.

My bundowcy jesteśmy wyznawcami zasad rewolucyjnego socjalizmu.

W Międzynarodówce Socjalistycznej, jak i w większości należących do niej partji Socjalistycznych dziś przeważają w nich wpływy „reformistyczne”. Międzynarodówka, obejmująca olbrzymie, milionowe rzesze proletariatu, jest do dnia dzisiejszego jeszcze zbyt słabą, by wpłynąć na politykę poszczególnych sekcji, by międzynarodowym ruchem kierować. Lecz Międzynarodówka Socjalistyczna pozostawia całkowitą wol-

ność ideową wszystkich, którzy do niej należą.

Jeśli odbywa się dziś w międzynarodowym ruchu robotniczym walka między rewolucyjnym socjalizmem, a reformizmem, to właśnie na terenie Międzynarodówki Socjalistycznej.

W tej walce chcemy wziąć udział, na jaki nas stać. Chcemy położyć kres tej paradoksalnej sytuacji, że będąc wyznawcami zasad międzynarodowego ruchu robotniczego, faktycznie z żadnym z odłamów tego ruchu niebyliśmy dotychczas związani.

Wierzymy, że przystąpienie nasze do Międzynarodówki Socjalistycznej będzie miało duże znaczenie i dla skonsolidowania ruchu robotniczego w Polsce.

Staliśmy zawsze na stanowisku współpracy z towarzyszami polskimi i z socjalistami wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkujących Polskę.

Nie zamykamy oczu, na różnice ideowe, istniejące w obozie socjalistycznym Polski. Te różnice ideowe, powodujące częstokroć rozbieżność taktyki, sprawiły że ta współpraca socjalistyczna, zwłaszcza na terenie ściśle politycznym rzadka tylko była realizowana.

Mamy nadzieję, że nasz udział w Międzynarodówce Socjalistycznej przyczyni się do powiększenia wzajemnego zrozumienia, oraz możliwości współpracy socjalistycznej, tak koniecznej dla całego obozu socjalistycznego w Polsce, zwłaszcza dziś, gdy walka z dyktaturą wymaga skupienia wszystkich sił proletariatu Polski.

Korzystam ze sposobności, aby za pośrednictwem „Robotnika” podziękować tow. Ziemięckiemu i Socjalistycznemu Magistratowi m. Łodzi, za gościnność i udzielenie na obrady Zjazdu sali Rady Miejskiej.

A. O.

Opłacajcie regularnie prenumeratę!

W sprawie planu regulacyjnego m. Łodzi

W związku z memorjałem zrzeczeń gospodarczych sanacyjno-kapitalistycznych w sprawie planu regulacyjnego — Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Z chwilą wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku. „O prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — Magistrat m. Łodzi w dniu 16 czerwca 1928 roku podał do wiadomości ogółowi obywateli przez ogłoszenia w prasie, że opracowując od roku 1925 plan regulacji miasta, przystąpił do sporządzenia ogólnego planu zabudowania dla całego miasta i wyłożył projekt planu do publicznego wglądu w okresie miesięcznym od 15 lipca do 15 sierpnia 1928.

Na podstawie tego ogłoszenia zainteresowani obywatele mieli możliwość składania odnośnych wniosków, po zapoznaniu się z wyłożonym do publicznego wglądu projektem planu regulacyjnego.

Jednakże obywatele i organizacje których sprawa regulacji miasta bezpośrednio dotyczy, nie zainteresowali się merytoryczną stroną projektu tak dalece, że na zwolanej przez Magistrat m. Łodzi w dniu 11 marca konferencji przedstawicieli zrzeczeń gospodarczych, ci ostatni prosili jedynie o przedłużenie terminu składania wniosków i dostarczenie im materiałów, na podstawie których plan był opracowany, oświadczając, iż strony merytorycznej projektu wogóle nie znają.

Magistrat przychylił się do prośby przedstawicieli organizacji gospodarczych, idąc w ten sposób dalej poza obowiązek ustawowy, i przedłużył termin składania wniosków do dnia 15 maja.

Złożone wnioski zostały rozpatrzone przez Komisję Regulacyjną w dniach 17 i 18 czerwca 1929 roku, przyczem Komisja przeprowadziła nawet wizje lokalne terenów szeregu petentów. Szerog uzasadnionych żądań został przez Komisję uwzględniony.

Równocześnie Magistrat, zdając sobie sprawę z doniosłości problemu regulacyjnego, zwrócił się do Towarzystwa Urbanistów Polskich w Warszawie o delegowanie komisji ekspertów, któraby zaopiniowała projekt planu inż. arch. Michalskiego.

Komisja ta, w skład której wchodził: prof. Ignacy Drexler, prof. Piotr Drzewiecki i inż. Kazimierz Sasaki, stwierdziła, iż plan prof. Michalskiego wykonany jest w sposób fachowy, ze znajomością rzeczy i może służyć za podstawę do ostatecznego opracowania planu regulacji miasta. Równocześnie komisja wysunęła szereg postulatów.

Opinia komisji Tow. Urbanistów Polskich posłużyła Wydziałowi Budownictwa za podstawę do skorygowania projektu ogólnego planu regulacji inż. Michalskiego, przyczem prace odbywały się przy stałym współudziale prof. Politechniki Warszawskiej, współtwórcy planu regulacyjnego m. Warszawy — T. Tołwińskiego.

Poprawiony plan ten został już przez Magistrat zatwierdzony, a po uchwaleniu go przez Radę Miejską zostanie — zgodnie z artykułem 29 Ustawy o „Prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli” wyłożony na okres czterech tygodni do publicznego wglądu.

Dla charakterystyki stosunku sfer przemysłowych do zamierzeń regulacyjnych, mających tak doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju miasta, przytoczyć należy następujący fakt.

W październiku ub. roku Magistrat opracował i rozesłał przedsiębiorstwom przemysłowym kwestionariusz, w którym zamieszczone zostały zapytania, dotyczące danych co do dezyderatów firmy w stosunku do projektu planu regulacyjnego. Na ogólną ilość wysłanych około 10000 kwestionariuszy Magistrat otrzymał zaledwie 80 odpowiedzi.

Jak wynika z powyższego zarzuty, jakoby plan regulacyjny sporządzony był w szybkim tempie, a opracowanie planu powierzono osobom niekompetentnym całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Również bezpodstawnym jest zarzut, jakoby projekt planu regulacyjnego był trzymany w tajemnicy, bowiem przy opracowaniu tego planu przestrzegane były wszystkie postanowienia ustawy dotyczące wyłożenia planu i umożliwienia zainteresowanym składania wniosków.

Żądanie wyłożenia planu przed uchwaleniem go przez Radę Miejską jest sprzeczne z brzmieniem ustawy i musi być traktowane, jako chęć prze-

wleknięcia ze strony zrzeczeń gospodarczych tej tak doniosłej sprawy.

Obrady nad projektem planu regulacyjnego.

W środę, dnia 11 czerwca r. b. wieczorem, pod przewodnictwem tow.

Radosna twórczość w Zgierskiej Kasie Chorych.

Od czasu rozwiązania autonomicznych zarządów Kas Chorych w Polsce przez władze rządzące i mianowania sanacyjnych komisarzy, wytworzyły się straszne warunki, szczególnie z krzywdą dla ubezpieczonych. Robotnik któremu Ustawa z dn. 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby zawarowała prawo samostanowienia o swych instytucjach, krwawo wywalczonych, został odsunięty od najmniejszego wpływu i kontroli na gospodarke kas chorych.

Institucja która powstała dla ratowania zdrowia robotników stała się dojną krową dla różnego typu karierowiczów z pod ciemnej gwiazdy. Tobie robotniku i robotnico za twoje krwawo zapracowane grosze, z których utrzymujesz te instytucje wolno tylko — płacić i milczeć. Komisarz po objęciu władzy w kasie chorych rozpoczął swą „radosną twórczość” od usuwania „niebłagonadjożnych” pracowników, którzy przepracowali w tej instytucji po kilka lat, a poprzyjmował ludzi niemających zielonego pojęcia o ubezpieczeniu społecznym — karierowiczów, którzy za miskę soczewicy poszli na usługi sanacji — zdrajców klasy robotniczej.

W Zgierskiej Kasie Chorych pod „radosnym” kierownictwem B.B.S-owca Wojciechowskiego, człowieka nawskroś skompromitowanego, gdy wyczerpiez robotnikowi — robotnico prawo do świadczeń — możesz jutro umrzeć, jedna jest dla Ciebie odpowiedź — wyczerpałeś prawo do świadczeń. Ale jeżeli pierwszy lepszy dyrektor fabryki napisze ładne pismo do Wojciechowskiego lub Głaza i ładnie poprosi o wysłanie swej „robotnicy” do miejscowości kuracyjnej to sprawa załatwiona, ale cóż przeciw to prosił p. dyrektor firmy, wyzyskiwacz robotników, z którym „dla dobra ubezpieczonych” Wojciechowski i zastępca jego Glas rozjeżdżają się na polowania i zostawiają kasę po 2 — 3 dni bez swego nadzoru jak to miało miejsce w jesieni 1929 roku. Pensje, którą pobiera Wojciechowski zł. 800 miesięcznie i Glas 480 miesięcznie za podpisywanie papierów, bo do innej roboty jest niezdolny, jest za mała trzeba przecież coś dorobić postronnie, a więc wspólnie rozpoczęli asekurować firmy w różnych towarzystwach jako od ognia i t.p., a naiwnych na śmierć i życie, to była też ładna prowizja, a przecież jest zarządzenie władz kasy chorych, że pracownikowi nie wolno się zajmować postronnym zarobkiem, a szczególnie z firmami nad którymi mają ci panowie kontrolę i egzekwowanie składek członkowskich, należnych Kasie Chorych. Nic też dziwnego, że firmy ze zrozumiałych względów wolały się zabezpieczyć za pośrednictwem Głaza czy Wojciechowskiego i nie być narażeni na represje ze strony tych panów.

Zaznaczyć należy że zaległości z powodu załatwiania spraw egzekucyjnych z kapitalistkami po kumotersku sięgają setek tysięcy złotych, a Tobie robotniku skreśla się z lekospisu niezbędne lekarst-

red. W. Doleckiego, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym — po referacie tow. ławnika Izdebskiego i przeprowadzonej dyskusji — przyjęto wniosek Magistratu w sprawie zatwierdzenia szkicowego projektu planu regulacyjnego m. Łodzi.

Referentem wniosku na plenum Rady Miejskiej wybrano tow. red. Doleckiego.

wa dla ratowania zdrowia, lub też ogranicza się wysyłkę chorych na płuca do sanatorium tłumacząc się szumnie brakiem gotówki.

Oprócz tego pracuje w Zgierskiej Kasie Chorych dwóch felczerów, pierwszy to wykwalifikowany w swym zawodzie jest nim p. Leon Domalążak (bezpartyjny), drugi to Jan Fondacz

B.B.S-owiec) felczer t. zw. wojenny, który nauczył się felczerstwa na wojnie 14 — 18 roku, ale za to pierwszemu przydziela się wizyty do domu w bardzo małej ilości, ażeby mniej zarobił, bo zaledwie 300 zł. mies., a drugiemu daje się wyłączny monopol na wizyty domowe, który zarabia do 1200 zł. mies.

Nie inaczej sprawa przedstawia się ze sprzątaczkami gdzie na 40 gabinetów, kurytarzy i dwóch wielkich poczekalni zatrudnia się 4 sprzątaczkę które niemogą wydażyć w swej pracy, pracując po 14 — 15 godzin na dobę, a gdy się która zacznie dopominać o swoje prawa to Kierownik Wojciechowski zaraz grozi wydaleniem z pracy no i rzeczywiście biedną kobieciną orze jak wołem roboczym.

Ale zato dozorca Kwiatkowski człowiek w starczym wieku cichy, przyczem wciągnięty przez Wojciechowskiego do Bloku z polecenia swej „władzy” rąbie drzewo, znosi produkty z rynku i wykonuje inne roboty w godzinach przeważnie 11 rano kierownikowi Wojciechowskiemu.

Czas już by się skończyła radosna twórczość bebesowców i sanatorów.

Sobór „Powszechny”.

Papież Pius XI zwołuje na jesień b. r. sobór powszechny do Rzymu. Sobór ma potrwać cały rok. Z Polski wyjeżdża do Rzymu 25 biskupów, którym kosztą podróży i diety (przez cały rok) ma płacić Skarb Państwa (podatnicy, zważcie, na co idą wasze pieniądze). Sobór oczywiście nie będzie powszechny, tylko wyłącznie katolicki, a biskupi katolicki z Polski, biorący w nim udział, będą za polskie pieniądze radzili i zastanawiali się nad tem,

co należy jeszcze uczynić, aby Polskę mimo wszystko do cna ogłupić i nie dać jej w żaden sposób wyrwać się z niewoli czarnego watykańskiego kleru. Dlatego protestujemy przeciwko mernowanu grosza publicznego na klerykałne antypaństwowe cele. Szkół nam brak, sierocinieców i ochronek. Na te cele należy pieniędzy nie żałować. To musi być troską społeczeństwa i państwa. Kto dotychczas nie siał i nie orał, niech nareszcie własną pracą zapracuje — taką odpowiedź winno dać społeczeństwo klerowi wszechwładny.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 553 z dnia 13 czerwca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 klg. w det.:

1. wieprzowina	zł. 2.50	18. baleron gotowany	zł. 6.50
2. wieprzowina bez dokł.	zł. 3.20	19. baleron surowy	zł. 4.75
3. schab i baleron	zł. 3.70	20. boczek surowy wędzony	zł. 4.30
4. słonina	zł. 3.35	21. boczek gotowany	zł. 4.45
5. sadło	zł. 3.35	22. szmalc	zł. 3.50
6. salceson	zł. 3.35	23. słonina paprykowana	zł. 4.35
7. kiełbasa krajana	zł. 3.35	24. poledwica sur. wędzona	zł. 6.70
8. kiełbasa serdelowa	zł. 3.35	25. rolada	zł. 4.30
9. pasztetowa	zł. 4.30	26. kiełbasa sucha	zł. 5.20
10. serdelki	zł. 4.45	27. salami	zł. 7.45
11. podgarlana	zł. 2.30	28. parówki	zł. 5.20
12. czarna	zł. 2.30	29. kiełbasa sucha polska	zł. 5.95
13. kaszanka	zł. 1.30	30. kiełbasa sucha moskiewska	zł. 5.98
14. krakowska	zł. 4.30	31. kiełbasa sucha myśliwska	zł. 7.25
15. szynka gotowana	zł. 6.70	32. salami miękkie	zł. 5.20
16. szynka sur. wędz.	zł. 3.90	33. stekane mięso	do umowy
17. szynka bez kości	zł. 4.20	34. kiełbasa surowa	do umowy

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 13 czerwca 1930 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi
(—) **St. RAPALSKI**

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Magistrat wysłał na kuracje biedną dziatwę.

Oprócz partii 114 dzieci z II Miejskiego Domu Wychowawczego, o których wysłaniu na koszt miasta do Rabki już pisaliśmy, Magistrat wysłał w dniach najbliższych inną partję, złożoną z 40 dzieci, na dłuższą kurację do Buska. Działwa zamieszka na kolonii leczniczej im. Rektora dr. Brudzińskiego, której koszty prowadzenia pokrywa wspólnie z innymi miastami Magistrat m. Łodzi.

Niezależnie od powyższego Wydział Opieki Społecznej prowadzi energiczne przygotowania do otwarcia w początkach lipca półkolonii letnich w parku 3 Maja, gdzie w I sezonie umieszczonych

zostanie około 3.200 potrzebujących wypoczynku dzieci.

Roboty brukarskie przy kolonii na Polesiu Konstantynowskim

W związku z wykończeniem części domów w Kolonii Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, podjęte zostały na początku bieżącego sezonu roboty, związane z budową ulic na terenie Kolonii.

W pierwszym rzędzie wykonywane są roboty przy budowie chodników i jezdni w wykończonej części Kolonii. Roboty powyższe pomimo ogromnych trudności terenowych, prowadzone są w szybkim tempie i zostaną ukończone jeszcze w najbliższych tygodniach.

O rozmiarach robót ziemnych i brukarskich na tym terenie świadczyć mogą następujące liczby: wykupu wykonano 8745 metrów sześciennych, nasyppów wykonano 23.615 metrów sześciennych, pod chodniki rozplantowano ziemi na powierzchni 34.100 metrów kwadratowych, zabrukowano kamieniem polnym ulic 8.193 mtr. kwadr. bazaltową kostą (wjazdy) 875 mtr. kwadr., ustawiono krawężników betonowych 5.100 sztuk.

Ogólny koszt tych robót wyniósł w okresie od 1 kwietnia do 31 maja — 118 304.74 złote.

Ogółem wykonano budowę chodników i jezdni na ulicach o łącznej długości 1.106 m. b.

Równocześnie prowadzone są roboty przy wykonaniu skwerów, plantów i t. d., zgodnie z ogólnym planem urzędzenia Kolonii.

Bacność Towarzyski i Towarzysze!

Zarząd Łódzkiego Oddziału T. U. R. urządza w niedzielę, dnia 15 czerwca r. b.

Pierwszą Wycieczkę Towarzyską

do lasów Łagiewnickich (majątek p. Grossmana).

Na program złożą się: Zwiedzenie starożytnego klasztoru, występy sekcji muzycznej, koła dramatycznego i chóru, różne gry i t. p. Wymarsz pieszy z Bałuckiego Rynku (poczekalnia tramwaji dojazdowych) PUNKTUALNIE o godzinie 9 rano. Uprasza się zabranie z sobą prowiantu na cały dzień. Towarzysze, chcący na świeżym powietrzu, kulturalnie, w wesołym nastroju spędzić dzień, proszeni są o wzięcie licznego udziału.

Z życia Organizacji Młodzieży TUR.

W niedzielę, dnia 15 czerwca r. b. o godz. 6-ej rano odbędzie się wycieczka do lasów Łagiewnickich. Zbiórka w parku Staszica przy ul. Narutowicza.

18 czerwca r. b. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu świetlicy im. Jaskowskiego odbędzie się Konferencja Przedstawicieli Kół Ł.O.M. T.U.R.

19 czerwca o godz. 10-ej rano w lokalu świetlicy im. Jaskowskiego odbędzie się Okręgowa Konferencja Delegatów Organizacji: Łódzkiej, Pabjanickiej, Zgierskiej i Ozorkowskiej.

Z życia Czerwonego Harcerstwa.

W niedzielę, dnia 15 czerwca r. b. odbędzie się wycieczka do lasów Łagiewnickich. Zbiórka o godz. 5.30 w parku 3-go Maja.

We wtorek, dnia 24 czerwca r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Świetlicy im. Jaskowskiego odbędzie się odprawa Rady Hufca.

Z życia T. U. R.

Z żywym słowem do robotników, Zarząd Łódzkiego Oddziału T.U.R., pragnąc wyzyskać z jednej strony dorobek artystyczny sekcji dramatycznej T.U.R., z drugiej — zaś nieść piękno mowy polskiej i poezji robotniczej do najdalejzych komórek organizacji społecznych, zamierza zorganizować akcję rozjazdową sekcji dramatycznej do poszczególnych dzielnic PPS. w Łodzi.

Komitety dzielnicowe, pragnące wykorzystać dni zebrań członków w celu udostępnienia im godziwej rozrywki, proszone są o zgłaszanie zapotrzebowań na występy naszej sekcji dramatycznej.

Występy te odbywać się będą i mogą w lokalach dzielnic bez żadnych urządzeń technicznych i bez rekwizytów. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat T.U.R. we wtorki i piątki od 7—9 wiecz. ul. Południowa 11.

A zatem czekamy na zapotrzebowania.

Łańcuch prasowy na Czerwone Harcerstwo.

Tow. Polecki składa Zł. 5 wzywając tow. tow. Izdebskiego, Jaroszka i Potkańskiego do złożenia takiej samej sumy

Tow. Kljanowicz składa Zł. 5, wzywając tow. tow. Kastaniaka Leopolda, Sawickiego Józefa, Koźmińskiego Mieczysława, Zwicha Jana, Golińskiego Stanisława, Konca Marjana, Kaźmierczaka Zygmunta, Malinowskiego Leona i Szalewicza do złożenia takiej samej sumy.

Tow. Wachowicz składa Zł. 2, wzywając tow. tow. Purtala Antoniego i Hanemana Jana do złożenia takiej samej sumy.

Nowa książka

Marjana Porczaka

„Dyktator Józef Piłsudski i piłsudczycy“

Tow. Marjan Porczak, autor szeregu prac niezmiernie popularnych pośród kół robotniczych, ogłosił nową książkę p t:

DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI I „PIŁSUDCZYCY“

Książka poprzedzona jest przedmową tow. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO jest do nabycia w Administracji „Łodzianina“ Piotrkowska 83.

Nauczyciel ludowy udziela u siebie lekcji według najnowszych zasad. Ceny przystępne. Ulica Łęczycza 26 prawa oficyna — po schodach (dojazd 3-ką, obok ul. Napiórkowskiego). Udziela również nauki gry na skrzypcach.

KRONIKA.

Dwa Muzea miejskie otwarte dla publiczności.

Muzeum Miejskie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 (ze zbiorami przyrodniczymi i etnograficznymi) otwarte w dni powszednie od godz. 10 — 13 i od 19 — 20; w dni świąteczne i niedziele od godz. 15—19. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 20 gr.

Muzeum Miejskie Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności Nr. 1. (Gmach Ratuszowy) 1 piętro, otwarte we środy i soboty od godz. 11—16, w niedziele od godz. 10—16. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 30 gr.

Bezrobotni

towarzysze lub ich synowie od lat 14 mogą otrzymać zatrudnienie za skromnym wynagrodzeniem.

Zgłaszać można się do tow. W. Gapińskiego, ul. Juliusza 28 (dzielnica Lewa) codziennie od godz. 7-ej wiecz.

Dr. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Bacność!!! HELENÓW Bacność!!!

15 czerwca 1930 r.

15 czerwca 1930 r.

Wielka Zabawa Ogrodowa

Na rzecz Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

Kosze szczęścia!!! Program nader urozmaicony Mnóstwo atrakcji!!!

Główna wygrana rower, cielak, kozioł i dużo innych wartościowych rzeczy. Każdy los wygrywa. Wieczorem przy ogniach bengalskich ćwiczenia wolne i piramidy wykonane przez Łódzkie Stowarzyszenie Gimnastyczne „Siła“ oraz pokazy strażackie nad stawem.

Iluminacja Parku Na Placu Sportowym

Odbędą się Zawody Bokserskie organizowane przez Łódzki Okręgowy Związek Bokserski. Kolarskie Stowarzyszenie Sportowe „Union“. Atletyczne (walki francuskie i podnoszenie ciężarów) organizowane przez Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny. oraz „Hydrobal“ organizowane przez Ł. S. O. O.

Koncert 3-ch orkiestr. Początek o godz. 2-ej po południu. Koncert 3-ch orkiestr. Wejście do parku i na plac sportowy zł. 1. Wojskowi i uczniowie gr. 50. Uwaga!!! W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę t. j. 22 czerwca r. b.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny pisemny przetarg na wykonanie w stanie surowym budynków szkoły powszechnej wraz z domem mieszkalnym oraz ustępami podwórzowemi przy ulicy Rokicińskiej 41.

O roboty mogą się ubiegać firmy koncesjonowane i zarejestrowane. Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 4 czerwca 1930 roku warunkom przetargu, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój Nr. 44, do dnia 24 czerwca 1930 roku włącznie, do godz. 11.30, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Ofirtea do przetargu, mającego się odbyć w dniu 24 czerwca 1930 roku na wykonanie w stanie surowym budynku szkolnego przy ul. Rokicińskiej w Łodzi“ i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu. Koperta wewnętrzna ma zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś, prócz wyżej wspomnianej koperty, ma zawierać dowód złożenia wadium w kasie miejskiej, do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 14.000 zł. w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w Instrukcji o sposobie oddawania i odbierania robót i dostaw, wykonywanych dla Magistratu m. Łodzi, zatwierdzonej uchwałą Magistratu Nr. 190 z dnia 27 lutego 1930 roku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu o godz. 12 w sali posiedzeń Magistratu, Pl. Wolności 14, pokój 24.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Przy równej wysokości ofert pierwszeństwo będzie przyznane tej firmie, która się wykaże zaświadczeniem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o popieranie jego prac, które to zaświadczenie należy dołączyć do oferty.

Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys z warunkami technicznymi i projekt umowy) można otrzymywać codziennie od dnia 14 czerwca 1930 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu, pokój 41, za opłatą 20 zł, gdzie też wyłożone są plany do przejrzenia.

Łódź, dnia 5 czerwca 1930 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.



SENSACJA NA CZASIE:
Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1.— zł. na pozostałe seanse zł. 1.—, 1.50 i 2.

Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjny program słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

I. „DZIEWCZYNA Z PIEKŁA“

Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość. W roli tytułowej w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna **Mary Astor.**

II. Wiosna Uczuć

Najpiękniejsza symfonia miłości w wykonaniu czarującej pary Kochanków **HELENY TWELVETREES i FRANKA ALBERTSONA.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA. Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty o godz. 2-ej, w niedziele o godz. 12-ej, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen Zł. 1 na 2 miejsce i Zł. 1.50 na 1 miejsce

Teatr Świetlny
PRZEDWIOŚNIE
ul. Żeromskiego 74/76.
CENY MIEJSC: I — 1 zł., II — 75 gr., III — 50 gr.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16.
DZISIA I DNI NASTĘPNYCH!

Wielki dramat erotyczny według głośnej powieści Francesa Marjona p. t.
Pod Pręgierzem Hańby
(Przebudzenie)
W r. głów.: wcielone najmłodszej kobiecości **Vilma Banky** oraz jej dwaj partnerzy **Louis Wolheim i Walter Byron**

NASTĘPNY PROGRAM
„Anioł Ulicy“
W rolach głównych:
Janet GAYNOR
i **Charles FARRELL.**

Kino-Teatr Powszechnej Spółdzielni Spożyców
Sienkiewicza 40.
Ceny miejsc na I-szy seans wszystkie miejsca 60 gr. na pozostałe seanse: I m. 1 zł., II m. 80 gr. III m. 60 gr.
DZISIA I DNI NASTĘPNYCH!
KINO W OGRODZIE! KINO W OGRODZIE!

Pierwszy raz w Łodzi!
GRZESZNICY
Przebieg krajowej produkcji, ilustrujący dzieje wielkiej, grzesznej miłości
W rolach głów **Jerzy Marr, Greta Graal-Podwalska, Marjan Jednowski** i inni

NASTĘPNY PROGRAM:
„Zagłada od Wschodu“
(ROK 1950).

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 25 do 27 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat, a mianowicie:

Dnia 25 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

- 1 Dziański M., Szkolna 17, szafa
- 2 Rochwerger J., Północna 25, meble
- 3 Rozenblum S., Andrzeja 4, meble

OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

- 5 Feldman M., Zgierska 44, meble
- 6 Greif H., Dolna — Doly 36, meble
- 7 Herberg M., Pfeifra 7, meble
- 8 Krakowski L., Zgierska 73, meble
- 9 Szttern H., Zachodnia 13, meble
- 10 Sliwiński St., Szmida 2, Radogoszcz 11, meble, maszyna do szycia

PODATEK OD PRZEMIAŁÓW ZBYTKU.

- 12 Kozłowski T., Piotrkowska 133, kredens
- 13 Kaiserbrecht W., Zgierska 69, 2 biurka
- 14 Kaiser W., Pomorska 99, meble
- 15 Kasperkiewiczowa, Zgierska 54, kredens
- 16 Lipiński A., Zgierska 69, 2 biurka
- 17 Prusse R., Żeromskiego 52, wóz
- 18 Sobociński M., Pomorska 28, 2 maszyny do szycia
- 19 Szeller F., Smugowa 12, maszyna do pisania

2 PROC. OPLATA OD UMÓW O PRZENIE SIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

- 20 Kiwak Sz., i E., Sierakowskiego 77, meble

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925

- 21 Icynger A., Piłsudskiego 4, szafy
- 22 „Polihandel“, Andrzeja 1, maszyna do pisania

PODATEK OD LOKALI

- 23 Adler W., 11 Listopada 59, meble
- 24 Aizner E., Zgierska 12, meble, żyrandol
- 25 Chabański J., Cementarna 3, meble
- 26 Tabakman M., Andrzeja 22, meble
- 27 Grambor G., Andrzeja 22-24, meble
- 28 Grillak Ch., Wschodnia 62, meble
- 29 Gotab T., Wschodnia 64, meble, maszyna do szycia
- 30 Clanc H., Wschodnia 59, meble
- 31 Gelasen S., Al. I Maja 41, meble, obraz
- 32 Jagosiński J., Franciszkańska 13, meble
- 33 Jasinowski H., Wschodnia 74, meble
- 34 Kinderman F., Andrzeja 12, 2 kasy ogniotrwałe
- 35 Krenicki D., Wschodnia 72, pianino
- 36 Klajman S., Żeromskiego 33, meble
- 37 Komar B., Wschodnia 69, kasa, meble
- 38 Naftalowicz D., Wschodnia 34, meble, maszyna do szycia
- 39 Potanik Ch., Żeromskiego 36, 500 mtr. jedwabiu
- 40 Rozengarten R., Andrzeja 13, meble, maszyna do szycia
- 41 Rozenblum Ch., Stary Rynek 6, maszyna do szycia
- 42 Skowroński D., Andrzeja 39, kredens
- 43 Spółdzielnia Robotnicza, Brzezińska 23, 2 worki mąki, 30 kg. mydła, 2 worki ryżu
- 44 Sendowski I., Gdańska 31, meble, 5 obrazów
- 45 Wajnberg W. J., Św. Jakuba 4, meble
- 46 Zanger Sz. M., Żeromskiego 58, 5 worków mąki

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 47 Amzel A. J., Nowomiejska 15, meble
- 48 Bedynski W., Jana 19, meble
- 49 Suke Cytryna, Brzezińska 50, kasa ogniotrwała
- 50 Dyszkin S., Piotrkowska 8, urządzenie biurowe
- 51 Dawny A. i S., Nowomiejska 3, 20 ubrań męskich
- 52 Fuks W., Nowoodkryta 6-8, krowa
- 53 Gutter R. S., Nowomiejska 4, meble
- 54 Hochman S., Mickiewicza 3, meble
- 55 Hilszer R., Zgierska 150, meble
- 56 Hoffman A., Aleksandrowska 66, meble
- 57 Jakubowicz H., Północna 19, meble
- 58 Kalonczy J. i T., Szkolna 4, meble
- 59 Köper L., Zgierska 46, meble
- 60 Kaczorowski W., Jasna 6, meble
- 61 Suke Kimelfeld L., Północna 12, meble
- 62 Krygier S., 11 Listopada 78, meble
- 63 Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble
- 64 Krystofiak A., Marysińska 34, meble

KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA R. 1924-1925.

- 269 „Natavis“, Piotrkowska 152, radio-aparat
- 270 Rozenblat T., Wólczańska 159, meble
- 271 Wojdyslawski L., Gdańska 131

PODATEK OD LOKALI

- 272 Benda P., Rokicińska 11, meble
- 273 Hoffman J., N. Senatorska 10, maszyna do szycia, meble
- 274 Langhoff A., Wólczańska 157, pianino

65 Lerke E., Dolna 7, 2 bufety

- 66 Müller O., Malinowa 7, maszyna do szycia
- 67 Olszer M., Pomorska 57, meble
- 68 Pajer M., Pocztowa 9, meble
- 69 Rybak E., Kilińskiego 7, meble
- 70 Retelewski F., Franciszkańska 58, meble
- 71 Rozenblum Sz., Kielma 5, meble
- 72 Szuman M., Pieprzowa 6, meble
- 73 Schmidt O., Lagiewnicka 49, 10 m. desek
- 74 Skatula J., Miodowa 16, meble
- 75 Szymczak K., Młynarska 39, maszyna do szycia
- 76 Sasiak F., Tokarzewskiego 19, meble
- 77 Szymańska Emilia, Wschodnia 24, meble
- 78 Szyf Epsztajn, Zgierska 17, meble
- 79 Stüldt J., Drewnowska 41-45, samochód, 2 kasy ogniotrwałe
- 80 Tragstreger L., Franciszkańska 41, 80 szt. chustek
- 81 Wesolowska J., Drewnowska 34, meble
- 82 Wesolowski J., Kochanowskiego 3, 5 korcy owsa
- 83 Zaleman J., Aleksandrowska 121, meble
- 84 Zakrzewski A., Drewnowska 31, meble

Dnia 26 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

- 85 Grynberg M., Al. I Maja 21, szafa
- 86 Falke L., Zawadzka 30, pianino
- 87 Krakowska M., Pomorska 69, pianino
- 88 Freiman I., Sienkiewicza 22, meble
- 89 Rubin J., Południowa 15, meble

2 PROC. OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

- 90 Baum Z., Złota 4, meble
- 91 Derdzikowski L., Kilińskiego 85, meble 3 wozy
- 92 Forer E., Narutowicza 34, biurko, wóz, 100 but. śmietanki
- 93 Goldblum M., Piotrkowska 120, koń, wóz
- 94 Frydwałd S., Piotrkowska 36, 30 syfonów miedz.
- 95 Krumholz A., Składowa 38, meble
- 96 Sztajnberg i Spiewak, 6 Sierpnia 102, kasa ogniotrwała, meble, 3 konie

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN

- 97 Frydman N., Traugutta 5, meble

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIO- WEGO

- 98 Sender Abram, Narutowicza 2, meble
- 99 Tykociner M., Narutowicza 32, meble
- 100 Turner A., Moniuszki 11, meble

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU

- 101 Matys K., Żeromskiego 33, szafa

25 PROC. OD OŚWIETLENIA GAZOWEGO I ELEKTRYCZNEGO

- 102 Tomaszewski T., Zachodnia 39, meble
- 103 Zajaczkowski W., Włodzimierska 6, urządzenie piwiarni

2 PROC. OPLATA OD UMÓW O PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

- 104 Zdziennicki J., Kilińskiego 85, meble, obraz

DOD. KOM. DO OPLAT AKCYZOWYCH

- 105 „Albin“, Tow. Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała, biurko, meble
- 106 Luba B-cia, Pl. Wolności 5, kasa ogniotrwała

PODATEK OD PUBLICZNYCH ZABAW I WIDOWISK

- 107 Komar B., Wschodnia 69, stoliki
- 108 Komar, Rybarkiewicz i Grolński, Piotrkowska 63, pianino

KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1924-1925

- 109 Baruch A., Piotrkowska 80, biurko, kasa napa
- 110 Izraelski N., Piotrkowska 82, szafa
- 111 Karczmarski H., Piotrkowska 32, 100 ozłonek tkackich, waga
- 112 Rozenberg A., Piotrkowska 26, szafy
- 113 Szwojgold J., Żeromskiego 15, meble, maszyna do szycia
- 114 Stiller J., Piotrkowska 82, kredens

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925

- 145 „Nasz sklep“, Piotrkowska 90, kasa ogniotrwała

- 275 Nowak S., Rokicińska 14, meble
- 276 Serman J., Główna 33, szafa, kapelusz
- 277 Woźniakowski Z., Rokicińska 49, mydło, mąka
- 278 Wasiewicz N., Rzgowska 91, maszyna do szycia, meble

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 279 Bornsztajn B., Anny 14, meble
- 280 Bramezewski B., Przedzalaniana 95, meble

PODATEK LOKALOWY

- 116 Aleksandrowicz Ch., Zawadzka 23, meble
- 117 Bene A., Andrzeja 47, kasa ogniotrwała
- 118 Berlin M., Narutowicza 47, meble
- 119 Bernard Reingold, Kopernika 47, meble
- 120 Bernic L., Piotrkowska 58, meble
- 121 Bornsztajn Ch., Piotrkowska 56, kredens
- 122 Sendowski B., Zawadzka 24, meble
- 123 Brygier M., Żeromskiego 69, maszyna do szycia, meble
- 124 Cygler A., Narutowicza 56, meble, dywan, radio-aparat
- 125 Czarnobroda I., Narutowicza 7, meble
- 126 Chabańska M., Zawadzka 23, meble
- 127 Cywińska M., Zachodnia 52, meble
- 128 Drajhorn M., Al. I Maja 14, meble, futro
- 129 Dykman E., Kopernika 10, meble
- 130 Dykman W., Kopernika 10, meble
- 131 Dawidowicz E., Piotrkowska 34, 200 klódek, 50 świderów
- 132 Finkelsztajn R., Lipowa 31, meble
- 133 Frajdenrajch J., Kopernika 19, meble
- 134 Finster L., Lipowa 48, meble
- 135 Fiszer D., Narutowicza 49, kredens
- 136 Ferster J., Piotrkowska 43, meble
- 137 Frenkel A., Piotrkowska 92, zegar
- 138 Flattauer Sz., Zachodnia 54, meble
- 139 Flatto L., Narutowicza 5, meble
- 140 Gelade, Narutowicza 41, meble, pianino
- 141 Gutman J., Zawadzka 6, meble
- 142 Gebet P., Piotrkowska 114, meble, maszyna do szycia
- 143 Glienczajtaj W., Kopernika 19, meble
- 144 Grosskopf L. M., Lipowa 27, meble
- 145 Goldwasser S., Piotrkowska 34, 20 sztuk skórek
- 146 Goldberg A. M., Piotrkowska 54, meble
- 147 Grossman W., Narutowicza 4, meble
- 148 Goldfarb W., Piotrkowska 8, meble
- 149 Gostomski B., Piotrkowska 76, 30 stolików, meble
- 150 Güler Sz., Piotrkowska 18, meble
- 151 Głogowski, Żeromskiego 42, meble
- 152 Haresztark H., Żeromskiego 3, meble
- 153 Herberg Z., Lipowa 27, meble
- 154 Heller M., Piotrkowska 110, meble
- 155 Herszman L., Narutowicza 23, meble
- 156 Herman S., Piotrkowska 22, meble
- 157 Jaroszyński S., Kopernika 57, meble
- 158 Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble
- 159 Jochelson L., Piotrkowska 62, meble
- 160 Knopf S., Aleksandrowska 56, meble, kapelusze, parasole itd.
- 161 Knepel M., Al. Kościuszki 22, meble
- 162 Kaufman D., Zawadzka 23, meble
- 163 Kohn F., Piotrkowska 82, meble
- 164 Kubicki F., Podleśna 26, maszyna do szycia, meble
- 165 Krystał B., Piotrkowska 24, pianino
- 166 Kowalewski J., Piotrkowska 46, kasa ogniotrwała
- 167 Kluger M., Piotrkowska 62, szafa
- 168 Kon N., Sp. Akc., Narutowicza 4, kasa ogniotrwała
- 169 Rottfogel D., 6 Sierpnia 21-23, meble
- 170 Kozak F., Piotrkowska 60, meble
- 171 Lipszye D., Piotrkowska 56, zegar
- 172 Lewkowicz Z., Piotrkowska 82, zegar
- 173 Lewi R., Piotrkowska 84, meble
- 174 Lewin B., Zawadzka 35, meble
- 175 Likiernik L., Wólczańska 74, meble
- 176 Lerman Ch., Żeromskiego 27, maszyna do szycia, meble
- 177 Mandelbaum J., Piotrkowska 42, garderoba
- 178 Medman Ch., Andrzeja 46, meble
- 179 Mitrer L., Zachodnia 63, meble
- 180 Maćkowiak S., Kopernika 27, meble 25 kg. mydła
- 181 Majranc H., Narutowicza 22, meble
- 182 Maćkowiak S., Kopernika 27, meble, 25 kg. mydła
- 183 Mättler A., Piotrkowska 46, 1000 książek
- 184 Majman M., Piotrkowska 58, meble
- 185 Mine B., Zawadzka 23, meble
- 186 Marane H., Zawadzka 30, pianino
- 187 Nierncho A., Paryska 11, meble
- 188 Nagel M., Piotrkowska 56, meble
- 189 Ostrowski M., Narutowicza 22, meble
- 190 Offenbach H., Żeromskiego 58, meble, żyrandol
- 191 Pozner M., Al. Kościuszki 27, meble
- 192 Pinczewski F., Al. Kościuszki 53, meble
- 193 Pinczewski F., Al. Kościuszki 53, zegar
- 194 Pokorowski R., Narutowicza 25, meble
- 195 Prajs Z., Narutowicza 26, meble
- 196 Płudwiński T., Zachodnia 33, kredens
- 197 Rabinowicz H., Cegielniana 12, meble
- 198 Regier H., Kopernika 19, meble

- 199 Rosenberg Ch., Kopernika 19, meble
- 200 Rozenberg B., Kilińskiego 60, meble
- 201 Rozenówna B., Piotrkowska 92, meble, maszyna do szycia
- 202 Rozenblum J., Piotrkowska 14, meble
- 203 Przygórski I., Piotrkowska 92, kredens
- 204 Radomski A., Składowa 32, meble, waga
- 205 Stein L., Al. Kościuszki 26, meble
- 206 Szmulewicz H., Lipowa 57, meble
- 207 Szttern A., Piotrkowska 6, 40 szt. towaru
- 208 Szeps S., Piotrkowska 70, kasa ogniotrwała, meble
- 209 Izbicki K., Narutowicza 41, meble
- 210 Stepiński J., Kopernika 4, meble, maszyna do szycia
- 211 Szaniawski F., Hrabowska 8, meble
- 212 Galusiński St., Piotrkowska 108, kredens
- 213 Szwareberg M., Zawadzka 10, pianino
- 214 Stock K., Zawadzka 19, meble
- 215 Szwalew L., Zawadzka 36, zegar
- 216 Szwajcer Ch., Żeromskiego 45, maszyna do szycia
- 217 Szlamowicz M., Zawadzka 39, kredens
- 218 Silberszac L., Traugutta 4, 300 mtr. towaru
- 219 Thiele i Scheel, Al. I Maja 14, bawelna
- 220 Ulinow W., Narutowicza 11, szafa
- 221 Urbojtel M., Piotrkowska 22, meble, pa tefon
- 222 Winter R., Andrzeja 45, meble
- 223 Wiślicki S., Piotrkowska 10, 50 but. wina
- 224 Rutkowski W., Piotrkowska 110, meble
- 225 Wiśniewski B., Narutowicza 1, pianino, lustra
- 226 Witkind U., Narutowicza 47, meble
- 227 Wolański M., Piotrkowska 56, szafa
- 228 Warszawski H., Piotrkowska 88, meble
- 229 Wojcicki A., Przejazd 55, meble
- 230 Waserman B., 6 Sierpnia 30, meble
- 231 Wiślicki A., Zachodnia 33, meble, firanki
- 232 Warhaft F., Piotrkowska 60, kredens
- 233 Wajnsztajn D., Piotrkowska 64, meble
- 234 Lasman S., Piotrkowska 54, meble

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 235 Asz O., Juljusza 5, meble
- 236 Aronowicz M., Piotrkowska 9, meble
- 237 Beeck A., Podleśna 14, meble
- 238 Biterman F., Sienkiewicza 20, meble
- 239 Binkowska St., Sienkiewicza 20, meble
- 240 Grynberg Ch., N. Cegielniana 7, meble
- 241 Dunkelmann J., Piotrkowska 119, meble
- 242 Fuks J., Lipowa 45, meble
- 243 Grinberg Sz., Kilińskiego 78, meble
- 244 Holzman M., Andrzeja 45, meble
- 245 Haman O., Cegielniana 128, meble
- 246 Herszkowicz Sz., Piotrkowska 66, meble
- 247 Hagedorf J., Piotrkowska 109, meble
- 248 Kroenig A., Piotrkowska 136, meble
- 249 Kac F., Piotrkowska 117, meble
- 250 Liberman S., Południowa 2, meble
- 251 Leczycki S. D., Narutowicza 35, meble
- 252 Markusfeld W., Cegielniana 114, meble
- 253 Millsner J., Cegielniana 99, meble
- 254 Malarow M., Cegielniana 10, meble
- 255 Perczuk A., Wysoka 20-22, meble
- 256 Szware A., Sienkiewicza 229, meble
- 257 Tyller I., Trebacka 18, urządzenie biurowe
- 258 Wagner H. i N., Kilińskiego 112, meble
- 259 Zylberman Ch., Cegielniana 3, 50 chustek
- 260 Zarzewski I., Lipowa 1, meble
- 261 Zylberman E., Zawadzka 14, meble

Dnia 27 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

- 262 Szajnhole A., Braterska 7, kredens

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN

- 263 Górecka Z., Karola 6, pianino

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIO- WEGO

- 264 Pfeffer H., Piotrkowska 147, radio-aparat

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU

- 265 Detke W., Główna 47, szafa
- 266 Szlaps O., Wólczańska 230, meble

2 PROC. OPLATA OD UMÓW O PRZENIE SIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI

- 267 Lubelska E., Skierniewicka 12, maszyna do szycia
- 268 Wętyk J., Nowy Świat 30, szafa

- 291 Lahmert A., Senatorska 30, meble
- 292 Lewit J., Piotrkowska 236, meble
- 293 Makówka J., Rokicińska 20, meble
- 294 Parzenczewski N. B., Kilińskiego 131, meble
- 295 Sasalski J., Kilińskiego 207, meble
- 296 Steigert G., Miedziana 20, meble
- 297 Szwankowski Fr., Nawrot 82, meble
- 298 Sobczyński W., Sz. Pabjanińska 27, meble
- 299 Wizner M., Żeromskiego 103, farby

CENY OGŁOSZEN: Miejscowe: Drobnie: Za wyraz 15 groszy (najmniej 1,50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zaginionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednolamowy: 15 groszy (str. 8 lamowa), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-lamow. Zamiejscowe: o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.